Należność pocztowa opłacona ryczałtem

Wilno, Środa 29 sierpnia 1928 r.

Cena 20 groszy

KURJER WILEŃSKI

Rok V. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY. Nr. 196 (1243)

Mowa Woldemarasa w Ucianach.

Zgodnie z zapowiedzią w dniu 26 b. n. odbył się w Ucianach na Litwie zjazd gospodarczy, na którym Woldemaras obecny premjer litewski i Minister Spraw Zagranicznych Litwy wygłosił wielką mowę, poświęconą w całości stosunkom polsko-litewskim, głównie zaś kwestji wileńskiej. Skrót tej mowy podaliśmy we wczorajszym numerze naszego pisma. Osią, dokoła której się ona obracała, to twierdzenie, że Litwa „nie uspokoi się dopóki nie wkroczy do Wilna jako do swej stolicy". Do tego też czasu nie może być mowy o nawiązaniu z Polską normalnych stosunków. Woldemaras sprecyzował to raz jeszcze zupełnie wyraźnie, mówiąc, że *„rząd litewski niejednokrotnie oświadczał całemu światu, że nie nawiąże stosunków konsularnych i dyplomatycznych, dopóki naród litewski nie będzie gospodarzem Wilna"*.

Wprawdzie Woldemaras nic nie wspomina o nawiązaniu innych stosunków jak: komunikacyjne, handlowe i t. d., ale znając przebieg dotychczasowych polsko-litewskich pertraktacyj w Królewcu, Warszawie, Berlinie i Kownie i stosunek do nich Litwy w osobie Woldemarasa, zacytowane wyżej zdanie można śmiało interpretować jako odnoszące się do całokształtu wzajemnych polsko-litewskich stosunków. Nie jest to zresztą żadną nowością. Takiemu stanowisku dawał Woldemaras wyraz niejednokrotnie w toku polsko-litewskich pertraktacyj.

Żeby jednak podobne przyznanie się do sabotowania grudniowej rezolucji Rady Ligi Narodów, zalecającej wyraźnie nawiązanie normalnych stosunków nastąpiło w przededniu wielkich dni genewskich, na których niewątpliwie w tej czy w innej formie sprawa rokowań polsko-litewskich będzie omawiana—to jest pomimo wszystko rewelacją. Podobne bowiem wynurzenie, pochodzące z ust osoby zupełnie miarodajnej, bo z ust rzecznika jednej ze stron w sporze podlegającym w danym momencie międzynarodowemu arbitrażowi, jest świadomem wytrącaniem sobie z rąk broni, która i tak na nazbyt kruchych oparta jest podstawach. Bo aczkolwiek podobne zdanie nie jest na terenie genewskim pełno-prawnym dowodem, nie mniej zawiera ono w sobie tę ostrość momentów, na którą dyplomacja Zachodu jest szczególnie wrażliwa.

O tem Woldemaras, który rozpoczynając swe przemówienie, nie zawahał się zaryzykować twierdzenia, że *„do tego co teraz powiem przykładą ucho nie tylko Litwa i naród litewski, lecz również wszystkie państwa europejskie"*—winien był jako mieniący się być dobrym politykiem—pamiętać.

Jeżeli bowiem liczy on, że dzięki różnym sztuczkom regulaminowym, tajemniczemu funkcjonowaniu sekretarjatu Ligi oraz możnemu poparciu przez Niemcy będzie mógł nadal unikać wypowiedzenia ostatniego słowa, to się grubo myli. Już na ostatniem posiedzeniu Rady Ligi—nie mówiąc o następnych — Niemcy znalazły się w kłopotliwej sytuacji, uniemożliwiającej im jawną kuratelę nad swym bliskim sąsiadem. Dobrodziejstwa odpowiednio dotąd nastawionego sekretarjatu Ligi oraz sztuczki regulaminowe muszą się również w końcu wyczerpać. Nadchodzi czas kiedy musi paść ostatnie słowo. A w tym wypadku odegrywać będą rolę nie tylko czynniki natury formalnej, ale i ta atmosfera, jaką sobie na genewskim gruncie strony świadomie, czy nieświadomie przygotują. Gdy więc będziemy w tej płaszczyźnie ujmować praktyczne znaczenie mowy Woldemarasa, wygłoszonej w Ucianach, to musimy przyjść do wniosku, że w żadnym wypadku nie wzmacnia ona stanowiska Litwy w sporze polsko-litewskim.

Nie dodaje również Woldemarasowi i reprezentowanej przezeń Litwie laurów poziom wspomnianej mowy w innych jej częściach. Woldemaras przytaczając niewiadomo skąd wzięte głosy „dajcie nam Kowno", które miały rzekomo paść z ust kilku uczestników zjazdu legionowego, odpowiada na nie *jako premjer* niejako z urzędu: *„Bez Wilna nie uspokoimy się"*.

Ta polemika premjera państwa z ad hoc spreparowanymi głosami skromnych uczestników zjazdu nie dodaje mu powagi. Nie utrzymują go również na właściwym, należnym kierownikowi nawy państwowej, poziomie, takie zdania jak te, że *„Wileńszczyzna pod rządem polskim umiera z głodu"*, *„naród polski jeszcze nie dojrzał"*, *„naród polski nie będzie bronił ani Wilna, ani Grodna i t. p.* Podobne zdania zrozumiałe są w ustach nieodpowiadającego za siebie zawołanego demagoga, nigdy jednak w ustach męża stanu.

m. n.

Po podpisaniu paktu Kelloga

Przyjęcie u prezydenta Doumergue'a.

PARYŻ, 28 VIII (Pat). Prezydent republiki francuskiej Doumergue podejmował w dniu dzisiejszym w swej letniej rezydencji w Rambouillet sygnatarjuszy paktu przeciwwojennego śniadaniem. Minister Stresemann opuścił Paryż dziś o godz. 12 min. 50.

Zaproszenie Sowietów do paktu Kelloga.

MOSKWA, 28 VIII (Pat). Agencja Tass donosi, że ambasador francuski Herbette na podstawie instrukcji swego rządu wręczył wczoraj Litwinowi zaproszenie rządu ZSRR. do udziału w pakcie Kelloga. Ambasador Herbette w imieniu swego rządu wskazał na to, że przystąpienie do paktu odbędzie się na tych samych warunkach i z tymi samymi przywilejami, jakie przyznano mocarstwom, które podpisały pakt w dniu 27 sierpnia r. b.

Prócz tego ambasador Herbette wręczył Litwinowi kopję podpisanego paktu. Litwinow poprosił ambasadora francuskiego o podanie mu w formie oficjalnej listy wszystkich rządów, do których są wysłane podobne zaproszenia oraz wszelkie dokumenty stanowiące korespondencję dyplomatyczną w sprawie paktu, oświadczając, że powyższe informacje będą dla rządu sowieckiego niezbędne przy badaniu wręczonej przez ambasadora francuskiego propozycji.

Zaproszenie Jugosławji do paktu.

BIAŁOGRÓD, 28.VIII (Pat). Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych złożył w dniu dzisiejszym rządowi Jugosławji notę w sprawie podpisania paktu Kelloga z prośbą o przyłączenie się do tego paktu. Zbierze się Rada Ministrów celem powzięcia decyzji w tej sprawie.

Pakt w interpretacji „Izwiestij".

MOSKWA. 28.VIII. (Pat). „Izwiestja" pisząc o doręczeniu zaproszenia do podpisania paktu przeciwwojennego rządowi Z.S.R.R. przez ambasadora francuskiego Herbetta podkreślają, iż to demarche, jakkolwiek być może nieprzyjemne dla niektórych z pośród 15 pierwszych uczestników paktu, stało się przymusowem w związku z przyjęciem przez opinję publiczną europejską i amerykańską deklaracji rządu sowieckiego, stwierdzającej, że pakt bez udziału Z.S.R.R. może zawierać w sobie ostrze, skierowane przeciwko Sowietom.

Stwierdzając pewne odchylenie od pierwotnego zarysu paktu na które musieli się zgodzić jego inicjatorowie, „Izwiestja" podkreślają, że jednocześnie z wejściem paktu w życie zarówno dla pierwszych 15 jego uczestników jak i dla uczestników późniejszych pozbawia pierwszych uczestników swobody akcji agresywnej wobec państw, które nie brały udziału w ceremonji z dnia 27 sierpnia b. r.

MOSKWA. 28.VIII. (Pat). Agencja Tass oświadcza, że Sowiety nie powzięły żadnej decyzji w sprawie przystąpienia do paktu Kelloga.

Sowiety a komisja kontroli produkcji broni.

MOSKWA, 28. VIII. (Pat.) Agencja Tass podaje: W dniu wczorajszym Litwinow wystosował do sekretarza generalnego Ligi Narodów telegram w związku z propozycją doręczoną rządowi sowieckiemu za pośrednictwem rządu niemieckiego w sprawie możliwości udziału delegatów sowieckich w drugiej sesji specjalnej komisji kontroli produkcji broni. Na wstępie p. Litwinow wyraża ubolewanie z powodu odrzucenia przez komisję rozbrojeniową sowieckiego paktu rozbrojenia, a następnie stwierdza, że inne komisje Ligi Narodów nie doprowadziły również do żadnych wyników zmierzających do rzeczywistego rozbrojenia.

Dlatego też rząd sowiecki czuje się w prawie stwierdzić, że Liga Narodów i jej organizacje nie uczyniły nic i nie czynią nic dla rzeczywistego chociażby częściowego rozwiązania problemu rozbrojenia. Jest zupełnie oczywistem, że brzemię militaryzmu tak uciążliwe dla mas ludowych nie będzie mogło być zmniejszone i że sprawa pokoju nie będzie mogła posunąć się naprzód dzięki takim lub innym rezultatom działalności komisji specjalnej dopóty, dopóki rządy w dalszym ciągu współzawodniczyć będą w zbrojeniu się i powiększaniu produkcji broni.

W ten sposób praca komisji specjalnej nie dając żadnych rezultatów praktycznych może doprowadzić jedynie do tworzenia się iluzyj skrywających rzeczywiste położenie sprawy rozbrojenia. Dlatego też rząd sowiecki nie uważa za możliwe wziąć udział w pracach komisji specjalnej. Rząd sowiecki stwierdza jednocześnie ponownie swą skłonność do wzięcia jaknajczynniejszego udziału w pracach nad rzeczywistem rozbrojeniem zarówno jak nad opracowaniem konwencyj międzynarodowych, które pozostawałyby w związku z zagadnieniami, jakie nasuwa sprawa rzeczywistego rozbrojenia.

Stresemann ustępuje?

BERLIN. 28.VIII. (Pat). Komunistyczne pismo „Welt am Abend" podaje dziś w sensacyjnej formie pogłoskę, jakoby minister Stresemann, z powodu coraz poważniejszego stanu zdrowia, miał podać się do dymisji.—Dziennik twierdzi, że obsadzenie ministra spraw zagranicznych będzie przedmiotem rokowań między stronnictwami rządowemi na jesieni w związku ze sprawą rekonstrukcji koalicji rządowej.

Odpowiedź rządu nankińskiego Japonji.

SZANGHAJ, 28.VIII (Pat). Odpowiedź rządu nacjonalistycznego na protest japoński przeciwko wypowiedzeniu traktatu została ogłoszona dzisiaj rano. Rząd nie zgadza się z twierdzeniem japońskiem, że traktat zostaje automatycznie przedłużony na okres nowych 10 lat, jeżeli nie zostaje zrewidowany na sześć miesięcy, przed wygaśnięciem jego mocy. Zważywszy jednak na swe poprzednie oświadczenie, stwierdzające skłonność do przedłużenia traktatu, wyraża opinję, iż strony winny zawrzeć nowy traktat, celem polepszenia stosunków międzynarodowych oraz warunków gospodarczych i handlowych Chin. Rząd nacjonalistyczny wyraża pozatem opinję, że zawieranie traktatów, przyznających specjalne przywileje jednemu państwu, naraziłoby na szwank stosunki Chin z innemi państwami.

Delegacja Chorwatów do Genewy.

WIEDEŃ. 28. VIII. (Pat). Prasa donosi z Białogrodu, że kierownictwo koalicji chłopsko-demokratycznej zamierza wysłać do Genewy oddzielną delegację na sesję Zgromadzenia Ligi Narodów. Delegacja miałaby za zadanie przedłożyć Lidze Narodów żądania narodu chorwackiego. W Białogrodzie wskazują na to, że Liga Narodów, w myśl postanowień swego statutu nie będzie mogła uznać drugiej delegacji jugosłowiańskiej.

W Zagrzebiu znów manifestacja.

BIAŁOGRÓD, 28.VIII (Pat). Wczoraj wieczorem w związku z pożarem, jaki wybuchł w siedzibie Ogniska Chłopskiego urządziło tysiąc młodych ludzi manifestacje na ulicach Zagrzebia. Manifestanci rozeszli się w spokoju i interwencja policji nie była potrzebna.

Dzień polityczny.

Wczoraj 28 bm. o godzinie 8 min. 10 rano przybył do Wilna p. minister rolnictwa *Karol Niezabytowski* w towarzystwie sekretarza. Na dworcu powitali p. ministra przedstawiciele władz państwowych z p. wojewodą wileńskim na czele oraz wiceprezydent m. Wilna i dyrektor Targów Północnych.

W godzinach porannych p. minister Niezabytowski odbył konferencję z p. wojewodą wileńskim Raczkiewiczem poczem udał się na teren Targów i Wystaw, P. minister szczegółowo zaznajomił się z eksponatami Wystawy Rolniczej oraz dłuższy czas spędził na Wystawie Regjonalnej.

O godz. 12 p. p. p. minister rolnictwa był podejmowany śniadaniem przez p. wojewodę, Od godz. 4½ do 6½ konferował p. minister z przedstawicielami organizacyj rolniczych oraz władzami lokalnemi zaproszonemi przez p. wojewodę, informując się szczegółowo o stanie urodzaju, przyczem wysłuchał dezyderatów zainteresowanych kół rolniczych w sprawie niezbędnej pomocy w związku z przewidywanym nieurodzajem.

Dnia 29 bm. p. minister Niezabytowski uda się do Bezdan w celu zwiedzenia stacji lniarskiej, a następnie wyjedzie do Bieniakoń na wizytację doświadczalnej stacji rolniczej oraz położonych w pobliżu gospodarstw rolnych. Wieczorem p. minister odjedzie do Warszawy.

Na prośbę p. wojewody wileńskiego p. minister Niezabytowski przyrzekł przyjechać do Wilna w dniu 7 września celem zwiedzenia Wystawy Hodowlanej.

*

W związku z obradami kongresu Unji Międzyparlamentarnej odbyły się w poniedziałek i wtorek, z inicjatywy delegacji niemieckiej rozmowy pomiędzy członkami delegacji polskiej i niemieckiej. Po obradach wydany został wspólny komunikat treści następującej:

W związku z obradami Unji Międzyparlamentarnej odbyły się na obustronne życzenie rozmowy pomiędzy delegatami grupy polskiej i niemieckiej. — Rozmowy te dotyczyły przedewszystkiem i przeważnie sprawy traktatu handlowego polsko-niemieckiego i jego możliwości, przyczem poruszone zostały również kwestje polityczne i sprawy zbliżenia kulturalnego między obu państwami. Omawiano również widoki stałego utrzymywania bezpośredniego kontaktu pomiędzy parlamentarzystami obu państw.

*

Dnia 28 bm. odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów pod przewodnictwem premjera Bartla. Przeprowadzono dyskusję nad planem polityki zbożowej rządu oraz nad związaną z tem sprawą rezerw, poczem omówiono szereg spraw bieżących.

PIJANY BUDŻET.

(Korespondencja specjalna.)

Moskwa, w sierpniu 1928 roku. Jednym ze stałych argumentów w walce demokracji rosyjskiej z rządem carskim przed wojną był zarzut, iż budżet cesarstwa jest "pijany", t. j. opiera się na dochodzie z monopolu wódczanego. Istotnie były momenty, kiedy 40 proc. uchwalonego przez Dumę budżetu pokrywały dochody z „Kazionej winnoj monopolji". Słusznie twierdziła opozycja, że dla uzyskania tej szalonej sumy rząd musi poprostu organizować pijaństwo wśród ludu.

Od czasu gorących dyskusyj na ten temat przeszło około 20 lat. A kiedy weźmie się do ręki prasę sowiecką z sierpnia, można mieć wrażenie, że nic się nie zmieniło, jedynie przybyły nowe narody, nowa „nomenklatura". „Pijany budżet" jest znowu w Moskwie najbardziej aktualnym tematem.

„Pijaństwo narodu nie powinno być „źródłem dochodu państwowego" — mówi i pisze jeden z wybitnych komunistów p. Łarin. A tymczasem cyfry wskazują coś wręcz przeciwnego i najbardziej urzędowe „Izwestja" stwierdzają dosłownie, że „spożycie przez ludność spirytualjów wzrasta z roku na rok—*potwornie*!" W 1923 — 1924 r. wypito czystej wódki w granicach Z. S. R. R. — 9.839.528 litrów, 1926-27 — 387.431.415 litrów, w 1927-28 — 491.975 tysięcy litrów t. j. około pół miljarda litrów. Do tego należy dodać miljony litrów piwa, wina i co najgorsze siwuchy z tajnego pędzenia t. zw. samogonu.

Powyższa statystyka wzrostu spożycia wódki w poszczególnych fabrykach nawet zatrudniających przeważnie kobiety zapełnia całe szpalty prasy sowieckiej. Tak samo wymownie wygląda statystyka wiejska. Tu i ówdzie robotnicy przystępują do walki z „zieloną żmiją", zaczynają się petycje o zaniknięciu wyszynku w dni wypłat, lub o zupełnej abolicji w poszczególnych miejscowościach. Petycje te traktowane są bardzo niechętnie, bo szkodzą interesom „kazny": każda instytucja handlowa sowiecka, w tej liczbie spółdzielnie, chce sprzedawać taki towar, który ma największy zbyt, a pod tym względem alkohole są bez konkurencji.

P. Łarin tak jak w swoim czasie Czełyszew rozpoczął prawdziwą krucjatę. Los jego akcji jest bardzo charakterystyczny. Pan Łarin przedstawił projekt ustawy o stopniowem zamykaniu gorzelń i zażądał, jako jeden z przywódców C. K., rozpatrzenia projektu przez Sownarkom. Nie było rady: utworzono specjalną komisję przy Sownarkomie dla rozważenia projektu. Komisarjat finansów zwlekał z wyrażeniem swojej opinji w tej sprawie. A gdy Łarin przycisnął swoich kolegów z „narkomtina" do ściany, otrzymał w odpowiedzi zapytanie, z jakich dochodów pokryje deficyt, który wywoła redukcja zbytu alkoholów. Łarin odpowiedział: dochody wzrosną, gdyż zmniejszy się liczba dni opuszczonej pracy i wydatków na utrzymanie kryminalistów. Odpowiedź ta wywołała homeryczny śmiech na sali obrad Rady Komisarzy Ludowych. Postanowiono: projekt p. Łarina rozesłać rządom poszczególnych republik sowieckich do rozpatrzenia.

Jest to oczywiście pogrzeb pierwszej klasy dla całej inicjatywy prohibicyjnej p. Łarina.

Sprawa nie przestała być modną i nawet komisarjat finansów myśli, jak wybrnąć z sytuacji. Aby „pijaństwo" mniej kłóło w oczy, zaprojektowano tam „redukowanie „kazionek" w miastach, natomiast zwiększenie ich ilości po wsiach. Motywy tego oryginalnego projektu są takie: ludność miejska najwięcej pijąca będzie pić mniej, komisarjat finansów liczy, że skarb straci na tem cenę około 1 miljona wiader wódki. Aby pokryć tę ciężką stratę, należy zwiększyć spożycie dobrej wódki po wsiach, które piją „samogon". W ten sposób, jak rozumieją urzędnicy komisarjatu finansów, skarb nic nie ucierpi, ludność miejska będzie piła mniej, a ludność wiejska przestanie się truć „samogonem".

Takie jest oblicze kwestji pijanego budżetu w chwili obecnej w 1928 r.

Gdyby nie to, że hr. Kokowcow mieszka w Paryżu, a p. Czełyszew nie żyje, możnaby przypuszczać, że jesteśmy w roku 1908-ym!

N.

O kolei Libawa-Romny.

„Lietuvos Aidas" występuje przeciwko oświadczeniom łotewskiego ministra spraw zagranicznych Balodis w sprawie żądań sfer gospodarczych libawskich otwarcia kolei libawo-romneńskiej. Jak wiadomo min. Balod oświadczył, że rząd łotewski będzie popierał to żądanie, a to ze względu na ważne interesy gospodarcze Łotwy z otwarciem tej kolei związane.

„Lietuvos Aidas" nazywa to oświadczenie niezrozumiałem, uważa bowiem, że w tej sprawie moment gospodarczy nie daje się oddzielić od politycznego. Cała ta sprawa, zdaniem dziennika litewskiego, ma zabarwienie czysto polityczne i można je uważać za złamanie zadeklarowanej przez Łotwę neutralności w sporze polsko-litewskim. Obecnie o tej neutralności Łotwy mowy być nie może, ponieważ chce ona osiągnąć to, o co usilnie stara się strona Litwie przeciwna.

„Lietuvos Aidas" wyraża przypuszczenie, że litewska delegacja do Ligi Narodów zdoła odeprzeć nietylko ataki polski, lecz i ten, który idzie z północy (t. zn. z Łotwy), a który zaznacza, że Litwa nie jest afrykańską kolonją, na którą można rozdawać mandaty.

Stanowisko Łotwy w tej sprawie starają się wogóle pisma kowieńskie przedstawić jako rezultat wpływów polskich, podczas kiedy istotną jego podstawą są żywotne interesy Libawy i całej Łotwy.

Można rzecz powiedzieć, że jeżeli Łotwa cierpiała ten stan rzeczy dotychczas, to chyba z powodu zbyt prolitewskiego ujmowania swej neutralności, co, jak się przekonała, przyniosło jej wielkie straty.

Ze świata.

— **Nadworny jubiler króla włoskiego fałszerzem.** Policja berlińska dokonała w ostatnich dniach sensacyjnych aresztowań fałszerzy, którzy przy pomocy podrobionych listów kredytowych zdołali podnieść w banku Rzeszy znaczniejsze sumy, a przedtem w Holandji dokonali takich samych oszustw na szkodę banków holenderskich na sumę 50 tysięcy dolarów. Dzięki interwencji kierownika oddziału zagranicznego banku Rzeszy p. Hackiego zdołano ująć oszustów, przyczem okazało się, że wśród trzech aresztowanych jeden był dawnym jubilerem nadwornym króla włoskiego i nosi nazwisko Hugo Markedini. Dalsze śledztwo w tej sprawie jest w toku.

— **Mieszkańcy 64 wsi zmarli na dżumę.** Donoszą z Pekinu: Mieszkańcy 64 wsi, w powiecie znajdującym się o 30 klm. na północny zachód od Tunglia w Mandżurji zmarli z wyjątkiem trzech osób na dżumę. Obawiają się, żeby zaraza nie rozszerzyła się na sąsiednie powiaty.

Min. Zaleski o pakcie.

PARYŻ, 28 VIII. (Pat). Minister Spraw Zagranicznych Zaleski oświadczył przedstawicielom prasy, iż Polska cieszy się z podpisania paktu Kelloga, który stanowi etap na drodze do urzeczywistnienia istotnej i ostatecznej stabilizacji pokoju. Jeżeli istnieją regiony, gdzie wojna jest nieprawdopodobna, to istnieją również inne, w których rozwaga i umiarkowanie z trudnością panują nad porywami i gdzie jest rzeczą niemożliwą wynaleść rozstrzygnięcia, mogące przynieść tym regjonom bezpieczeństwo. Problemy te są dziedziną pracy Ligi Narodów, której pakt ułatwi w olbrzymiej mierze osiągnięcie celu.

Spór węgiersko-rumuński w Lidze Narodów.

BUDAPESZT, 28 8 (Pat). W nocie, wystosowanej do przewodniczącego Rady Ligi Narodów w sprawie sporu węgiersko-rumuńskiego, ponieważ bezpośrednie porozumienie między obu rządami stało się niemożliwe wskutek odwołania rumuńskiego członka trybunału rozjemczego rumuńsko-węgierskiego, — rząd węgierski zwraca się do Rady Ligi Narodów z prośbą, opartą na artykule 239 traktatu z Trianon oraz na artykułach 13 i 14 paktu Ligi Narodów, o wyznaczenie dwu sędziów i zastępcy mieszanego trybunału rozjemczego.

Jeżeli Rumunja sprzeciwiać się będzie nadal zastosowaniu artykułu 239 w stosunku do sprawy rzekomego nadużycia władzy przez trybunał mięszany rumuńsko-węgierski, rząd węgierski prosi, aby Rada Ligi wezwała Rumunję do kompromisowego załatwienia tej sprawy z Węgrami i do poddania się rozjemstwu Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze, aby Rada poleciła komisji finansowej Rady Ligi rozpatrzenie wszystkich twierdzeń o charakterze finansowym, któremi posługiwała się Rumunja dla usprawiedliwienia nieuznania przez się wyroku trybunału rozjemczego rumuńsko-węgierskiego.

Rząd węgierski prosi Radę o wniesienie tej sprawy na porządek obrad najbliższej sesji Rady oraz omówienie jej na jednem z pierwszych posiedzeń tej sesji.

Z Litwy Kowieńskiej.

Rezolucje zjazdu w Ucianach.

KOWNO, 28.VIII (Ate). Dzisiejszy „Liet. Aidas" podaje rezolucje, które były przyjęte na zjeździe chłopskim w Ucianach. Rezolucje te były, według wiarogodnych doniesień, uprzednio opracowane w porozumieniu z czynnikami rządowemi, przeto nie można uważać je za wyraz woli uczestników zjazdu. Większość ostatnich nie znała nawet tekstu tych rezolucyj, zawierających szereg antydemokratycznych postulatów jak: pierwsza z tych rezolucyj głosiła, aby rząd nie znosił stanu wojennego; inne domagały się, aby do rady gminnej miały wstęp te osoby, które posiadają nieruchomość i skończyły szkołę powszechną.

Pominięcie mowy Woldemarasa przez prasę.

RYGA, 28.VIII (Ate). Mowa Woldemarasa wygłoszona na zjeździe chłopskim w Ucianach została niemal przez całą prasę tutejszą pominięta. Jedynie „Socjal Demokrat" komentuje mowę Woldemarasa i podkreśla ironję zawartą w niej i skierowaną pod adresem Marszałka Piłsudskiego.

Dziennik nazywa Woldemarasa „gnębicielem Litwy", który nie miał prawa mówić o bezwzględności rządów Pierwszego Marszałka Rzeczypospolitej Polskiej, gdyż sam daje przykład bezwzględnego ucisku całego narodu litewskiego. Szczególnie ironicznie odnosi się „Socjal Demokrat" do tej części mowy, w której Woldemaras zwrócił się z apelem do narodu litewskiego.

Wyjazd Woldemarasa do Genewy.

KOWNO, 28.VIII (Ate). Premjer Woldemaras, który jak wiadomo wyjechał do Połągi celem odbycia konferencji z prezydentem Smetoną, powrócił wczoraj do Kowna.

Dziś Woldemaras wyjedzie wraz z p. Zauniusem do Genewy, gdzie ich spotka p. Sidzikauskas.

Skradziony statek litewski „Lydys"

Jak podaje „Liet. Aid.", w marcu br. t-wo „Sandelis" nabyło od kapitana Furmana w Hamburgu okręt „Pregel", dając mu nazwę „Lydys". T-wo przyjęło na służbę był. właściciela Furmana, powierzając mu kierownictwo statkiem, jak również spłatę długów statku.

31-go lipca t-wo „Sandelis" zażądało od kap. Furmana przedstawienia rachunków z udzielonych mu na spłatę długów sum (22.000 lit.)

Następnego dnia, „Lydys", nie wypełniwszy żadnych formalności, związanych z opuszczeniem portu, wyruszył pod kierownictwem Furmana na morze. Innemi słowy Furman ukradł statek i zbiegł. T-wo „Sandelis" dowiedziało się, iż „Lydys" jest już daleko na morzu i kap. Furman zamierza go sprzedać Finlandji lub Estonji. Kap. Furman zbiegł z okrętu i gdzieś się ukrywa.

Sąd kłajpedzki poczynił odpowiednie zabiegi, aby Furmana aresztowano i odstawiono do Litwy.

Tymczasem „Lydys" znajduje się w porcie Gdańskim.

Kronika telegraficzna.

— **Zmarła nagle** po operacji ślepej kiszki na pokładzie jednego z okrętów zdążających z Ameryki słynna meksykańska artystka filmowa Dolores del Rio.

— **Represje przeciwko sjonistom** zostały wznowione na Ukrainie w Kamieńcu Podolskim i innych miastach. Aresztowano 15 osób, w tem kilka kobiet.

— **Zakończone zostały obrady kongresu** Unji Międzyparlamentarnej, przyczem w ostatnim dniu wybrana została przez aklamację nowa rada unji, oraz uchwalono rezolucję o prawach i obowiązkach państw.

— **Podczas wielkich manewrów**, w których brali udział król i Mussolini, znaleziono nące koło miasteczka Ivrea bombę. Policja przeprowadziła w związku z tem dochodzenie i znalazła dalszych 16 bomb.

Prace regionalne Jedynki.

W sprawie zmniejszenia skali podatku obrotowego.

W odróżnieniu od działalności organizacyj gospodarczych, które za dawnych rządów były pod szkodliwemi wpływami stronnictw politycznych, obecne organizacje i związki gospodarcze, stojące na stanowisku współpracy z Rządem Marszałka Piłsudskiego w kierunku rozbudowy i naprawy gospodarczej Państwa, weszły na drogę realnej pracy, przynoszącej ogółowi daleko idące korzyści. Ostatnio na skutek starań Zjednoczenia Stanu Średniego Ministerstwo Skarbu rozesłało do podwładnych urzędów okólnik, wyjaśniający miarodajnie niezmiernie ważną dla kupiectwa sprawę. Wyjaśnienie to stanowi echo skarg kupców, od których poszczególne urzędy skarbowe żądały przedstawiania wykazów firm od których nabywają towary oraz dokumentów, stwierdzających zawierane tranzakcje handlowe, w wypadkach składania podań o zmniejszenie skali podatku obrotowego z 2 proc. na 1 proc. Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że urzędy skarbowe nie mają prawa żądać dokumentów tych od kupców, nie prowadzących ksiąg handlowych, gdyż ustalanie wysokości obrotu należy do komisyj szacunkowych. Wymieniona kategorja kupców ma tylko obowiązek udowodnienia, że prowadzi handel hurtowy. Podania o zmniejszenie skali podatków przesyłane są przez urzędy skarbowe do komisyj szacunkowych, gdy 2 proc. podatków grozi przedsiębiorstwu ruiną. Ostateczny osąd należy do Izby Skarbowej. Ministerstwo stara się usprawnić nasz aparat skarbowy, przy czynnym współudziale Zjednoczenia Stanu Średniego, starającego się usuwać bolączki reprezentowanych grup gospodarczych.

Prof. dr. Ilesicz w Krakowie.

Wczoraj przybył do Krakowa prof. dr. *Ilesicz* z Zagrzebia. Prof. Ilesicz jest znanym profesorem polemistyki oraz nadzwyczaj czynnym propagatorem idei zbliżenia polsko-jugosłowiańskiego. Dzięki jego inicjatywie powstało w Zagrzebiu towarzystwo polsko-jugosłowiańskie, którego prezesem jest prof. Ilesicz.

Projekt rozporządzeń o sądach pracy.

Projekty rozporządzeń wykonawczych do ustawy o sądach pracy zostały rozesłane do opinji prezesów sądów apelacyjnych.

Obecnie Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przystąpiło do opracowania instrukcji dla sądów pracy.

W sprawie kwater dla wojska.

Pragnąc przyjść z pomocą ludności cywilnej, która zgodnie z nową ustawą, ma obowiązek w wypadkach nagłych i na czas przejściowy dostarczać wojsku kwater na kredyt, Min. Spraw Wewnętrznych poleciło zarządom gminnym, aby te, w miarę posiadanych zasobów kasowych, wypłacały natychmiast kwaterodawcy należną mu — na podstawie wystawionego przez organa wojskowe zaświadczenia — kwotę, która następnie zostanie im zwrócona przez właściwe kasy skarbowe.

Takie postępowanie przyczyni się niewątpliwie do harmonijnego współdziałania wła z z ludnością cywilną, do czego pierwsze winny silnie dążyć.

Sztuka na Targach Północnych

I. Teren i architektura.

Utrwalony na kliszach fotograficznych dawny wygląd przestrzeni, zajmowanej obecnie przez Targi Północne, zaświadczać będzie o nieprawdopodobnej zmianie, jaka dokonała się tutaj na korzyść artystycznego rozplanowania. W niem bowiem osiągnęliśmy pierwszy sukces, posiadający znaczenie nietylko czasowo ograniczone, okresem targowym, ale prowadzący w rezultacie do ostatecznego uregulowania, względnie zrealizowania, „odwiecznego" projektu połączenia ogrodów w jeden wielki park, który ze wzgórzami Altarji stanowić będzie naturalne dzieło sztuki. Pierwszy krok zrobiono. Przemierzono wzdłuż i wszerz rozparcelowane ogrody Bernardyński i Botaniczny, ażeby wykorzystać je na zabudowania wystawowe; skasowano jezdnie i ulice między wylotem Św. Anny a dawną bramą ogrodu Bernardyńskiego oraz skręcającą tuż obok niej do Klubu Szlacheckiego, ażeby uzyskać swobodę scalania zabrukowanej przestrzeni pokrytej teraz zieleńcami i linjami ścieżek; rozwalono i pousuwano płoty, płotki i opłotki, kryjące obszerne dziedzińce i podwórza, ażeby powiązać je z architekturą, kryjącą się wstydliwie za pospolitemi śmietniskami i przystajennem gospodarstwem. W ten sposób osiągnięto jednolitą przestrzeń, wolną, na której ołówek projektodawcy mógł swobodnie, przytrzymując się pewnej figury, nakreślić plan, rozwinąć pomysłowość płaskich form, słowem, poziomą architekturę placu wystawowego. Nie może być już dzisiaj tajemnicą fachową, że projektowanie placów należy do sztuki architektonicznej, w mieście, do problemów urbanistycznych, które narówni z innemi tego rodzaju zagadnieniami należą do architekta, przechadzającego się w ogrodach i parkach pod rękę w ścisłym kontakcie z ogrodnikiem-planistą. Stało się zatem, że kształty niewyraźne, bezduszne i splugawione wszelkiem niechlujstwem, zostały oczyszczone z grubej warstwy przypadkowości, z czegoś tak prowincjonalnego (w najgorszem znaczeniu tego wyrazu), że dziś, kiedy widzimy raptem ich królewskość (w dosłownem znaczeniu), oczom swym wierzyć nie chcemy. A przecież to dopiero początek pracy w terenie. Raz wzięty rozmach nie może natrafić w dalszym ciągu na przeszkody w postaci mieszczańsko-konserwatywnych zapatrywań na estetykę miasta. Zyskało ono tu na tem miejscu nowe oblicze, a raczej oblicze to, zasłonięte grubą i brudną chustą, odsłoniło najpiękniejsze rysy, najszlachetniejsze profile i wewnętrzny wyraz. Nie przesadzamy. Proszę mi wskazać tak małą stosunkowo przestrzeń, na której zgromadziłyby się twory przyrody i utwory sztuki (budowle) tworzące razem harmonijną całość architektoniczną, jedną architekturę w dwu niejako bryłach: z jednej strony góra Zamkowa ze wzgórzami, z drugiej mury klasztoru i kościoła (po-Bernardyńskiego). Przedziela je rzeka (Wilenka) nieszerokim pasem-rowem, po lewej stronie którego leży jakby wspólny, dla obydwu architektur (przyrodzonej i sztucznej) obszerny dziedziniec-park (Bernardyński). Ściany wzgórz złote piachem lub zalesione krąglącemi się kępami iglasto-liściastych drzew, barokowe w swych kształtach, naprzeciw zaś białe mury klasztorne na tle ciemno-czerwonych cegieł gotyckiej architektury kościelnej.

Pośrodku obecnie z trawników, zieleńców, gazonów, z ogrodu, ogródków i bukietów różnokolorowych, wyrastają nowoczesne budynki, budyneczki, pawilony, kioski, altanki, budki i inna pomniejsza gawiedź budowlana, bardzo rozmaita, bardzo kolorowa, bardzo wdzięcząca się, uśmiechnięta, radosna — ale pomimo swój jarmarczny wygląd dyskretna i w kształtach i w barwach. Nadaje jej ton główny pawilon prosty w formach, konstruktywistyczno—klasyczny jakby nie zapomniał jeszcze, że mieścił w sobie (w innej naturalnie szacie) samochody. Garażowy budynek podniesiony został do godności naczelnego pawilonu. Zasługa to projektodawcy dyr. inż. Jana Łuczkowskiego, który w tej przebudowie jak i w rozplanowaniu w adoptacii całego placu wystawowego okazał się inżynierem o nowoczesnym duchu organizatorsko-artystycznym. Żadne pomiary i wymiary techniczno - inżynierskie nie podyktowałyby takiego rozwiązania, jakie, dzięki nazwanemu dyrektorowi działu inwestycyjnego T. P., uzyskaliśmy w jego twórczej inicjatywie i w artystycznej realizacji. Przekształcił jedne budynki, poprawiał drugie, zakrył inne, jeszcze te i tamte uszlachetnił, mając oko na wszystkich budowlach, które, pomimo wspomnianego, monumentalnego otoczenia—oprawy, nie tracą nic ze swej indywidualności wystawowo targowej a nie konkurując z dawną architekturą, „trzymają" swój własny nowoczesny fason, powiedzmy, że naogół dobry krój.

Całą tę wystawową achitekturę pawilonową przewyższa o wielką skalę grupa architektoniczna, którą tworzą t. zw. mury po-Bernardyńskie z absydą, szczytem prezbiterjum i wieżyczką kościoła Bernardynów. „Odkrycie", jakie zostało tutaj dokonane, nazwać można bez przesady wyjątkowem dla tej dzielnicy i całego miasta. Wtajemniczeni znali oddawna projekt prof. Ferdynanda Ruszczyca, faktycznego odkrywcy i twórcy tego obrazu, jaki skomponowały na tem miejscu wieki, a co zostało w tak barbarzyński sposób później zatarte, zniwelowane i zbrukane. W ub. roku, pisząc o Ruszczycu (w wyd. Alma Mater Vilnensis p. t. „W służbie sztuki") opublikowałem po raz pierwszy ten słynny projekt rozbudowy gmachu Wydziału Sztuk Pięknych U. S. B. (mieszczącego się właśnie w po-Bernardyńskich murach), który to projekt stał się obecnie, w znacznej części, rzeczywistością. Tylna elewacja gmachu, niewidoczna z poza płotów ulicy, prowadzącej do ogrodu Bernardyńskiego, przybrała, po odsłonięciu, formy dostojne, przednie, artystyczne. Nad dwiema skarpami, jakby pylonami, nadbudowano loggię. Narożnik lewy połączono arkadami z parterowym budynkiem, stwarzając niejako wewnętrzny dziedzińczyk dla gmachu, przylegającego do absydy kościelnej. Skrzydła skarp zapraszają do wejścia, które z pewnością powstanie w następstwie realizacji idei, zmierzającej do przybudowy ściany po prawej stronie, która pomieści sale wystawowe, muzeum, pracownie i zakłady Wydziału. To, co zrobiono w tej chwili ad hoc wystawy, jest już pierwszorzędnym motywem, oczekującym dalszego rozwinięcia.

Przeprowadzono dalej remont całego gmachu, wydobywając słonecznym kolorem pełny efekt szlachetnej bryły i sylwet. W związku z tem odnowieniem urząd konserwatorski wykonał restaurację absydy kościoła, zrzucając z gotyckiego muru skorupę, tynki, które pokrywały średniowieczną cegłę, gdzieniegdzie glazurowaną i fugowaną. Partje barokowe, pochodzące z przebudowy po pożarze w 1655 r. pokryto nowym wapiennym tynkiem, podkreślając w ten sposób historyczne nawarstwienie budowli. Szczyt tęczowy, t. j. oddzielający nawy od prezbiterjum, scharmonizowano pod względem kolorystycznym z patyną ceglanego gotyku. I w tym wypadku zrobiono pierwszy krok, prowadzący w przyszłości do odnowienia całego kościoła. Sumując po kronikarsku wyniki dokonanych prac przy i około gmachów klasztorno-kościelnych, które otrzymały pozatem ogrodowo-architektoniczną oprawę, dochodzimy do niekłamanego zachwytu nad tą partją wystawy, wystawiającej pierwszorzędne walory artystyczne na widok publiczny. Istotnie na widok publiczny.

Koncepcja Ruszczycowska czekała długo na realne kształty, myśl artysty długo chodziła tam i sam wokoło ukochanych murów, aż wreszcie wyimaginowana rzecz, będąca szkicem (zachęcająca zawsze do czegoś skończonego) stała się obrazem o najwyższych wartościach artystycznych. Ruszczyc—artysta-malarz stworzył znowu swoje dzieło i tym razem skomponowane na miarę wielkiej sztuki, monumentalne w całości, subtelne w szczegółach. Patrząc z głównej alei placu wystawowego na ową grupę „nowoodkrytych" murów doznajemy podniosłego wrażenia, które zachwyca oczy, pociągą myśl, przyśpiesza tętno serca, obejmującego w miłosnem ukochaniu dawność tych murów, ich patynę, historję, która tak wyjątkowo i uroczście zespoliła się z nowem życiem, w tych murach tętniącem.

Oto pokrótce zaznaczone prace około uporządkowania i urządzenia terenu Targów Północnych oraz zabudowy i odnowienia budynków, wchodzących w kompleks wystawowych pawilonów i istniejących zabudowań. Trzeba jeszcze raz, w związku ze wstępnemi uwagami, stwierdzić, że całość przedstawia się pod względem estetycznym, a zarazem użytkowej celowości nad wyraz dostojnie. Nie dopuściliśmy nigdzie pustej pompy i taniego szychu, wzgląd na otoczenie przyrody i sztuki podyktował rozplanowanie, które ujawniło całe piękno dzielnicy, która zdobyła wygląd europejski, co da się stwierdzić już na początku ulicy Królewskiej, zasługującej istotnie na tę nazwę. To przekomponowanie fragmentu miasta pozwala mieć nadzieję, że w najbliższej przyszłości inne partje Wilna otrzymają, pod kierunkiem dzisiejszego Zarządu Miejskiego, któremu należą się najżywsze wyrazy uznania, nową oprawę, godną środowiska kulturalnego i artystycznego. Ten będzie trwały zysk Targów Północnych, powstałych zespołową pracą przy najbliższym kontakcie ze sferami artystycznemi, które dochodzą wreszcie do kompetentnego głosu. Wyeliminowanie czynników artystycznych z zagadnień urbanistycznych byłoby już dzisiaj przekreśleniem tradycji i jej dalszego ciągu, którym okazał się plan i zabudowa Targów Północnych, idących w pierwszym szeregu miast Rzeczypospolitej, w której królewskie Wilno przybrało iście królewskie szaty — na swoje pierwsze gody.

Jerzy Remer.

(C. d. n.)

Życie gospodarcze.

Z TARGÓW PÓŁNOCNYCH I WYSTAWY.

Wystawa maszyn rolniczych fabryki „Ostrówek“ w Łachowie.

Najbardziej zwracającą na siebie uwagę częścią 1-szych Targów Wileńskich jest wystawa maszyn rolniczych. Maszyny rolnicze wystawia kilka krajowych fabryk. Najbardziej jednak okazałą jest wystawa fabryki „Ostrówek“ Sp. Akc. w Łochowie i o niej też będziemy poniżej mówili.

Jest to fabryka dobrze przez sprzedawców i rolników znana na Wileńszczyźnie. Wyroby jej od wielu lat przed wojną i po wojnie znane są w najdalszych jej zakątkach. Nie można się zresztą temu dziwić oglądając eksponaty fabryki „Ostrówek“ na stoisku. Wystawca, chcąc naocznie przekonać zainteresowanych o wartości swych maszyn, niektóre z nich uruchomił, dając w ten sposób możność każdemu sprawdzenia warunków pracy maszyn, ich wydajności i trwałości. Uruchomienie tych maszyn na wystawie, jest zarazem dostateczną dla nich próbą wytrzymałości, gdyż w normalnych warunkach to znaczy w gospodarstwie nie pracują one tak intensywnie i bez przerwy jak tu na stoisku. Wzbudza to jednocześnie zrozumiałe zaciekawienie u zwiedzających Targi i mnóstwo ludzi zbiera się przed stoiskiem tej fabryki.

Wydelegowani przez fabrykę na Targi specjalni przedstawiciele chętnie udzielają zebranym wskazówek, wyjaśnień, rozdają katalogi i t. p. Warto jest obejrzeć to stoisko, warto przyjrzeć się, zastanowić i ocenić wysiłek tej fabryki, której wyroby niedarmo cieszą się tak wielkiem uznaniem i popytem wśród odsprzedawców i rolników, zarówno na Wileńszczyźnie jak i w całym kraju. 2748.

Dział rolniczo-hodowlany na Wystawie Targów Północnych.

Prace organizacyjne Komitetów rolniczych około działu hodowlanego przy Wystawie Rolniczo Przemysłowej zostały definitywnie zakończone. Wystawa hodowlana, jak wiadomo, otwarta zostanie w dniu 6-go września i potrwa do 7 września.

Jak się dowiadujemy ze źródła oficjalnego, w dziale hodowlanym wystawionych zostanie 170 sztuk koni przeważnie półkrwistych; bydła 340 sztuk, głównie rasy czerwono-polskiej i nizinno czarno-białej, trzody chlewnej 254 sztuki, przeważnie rasy wielkiej białej angielskiej i wielkiej białej ostrouchej. Pozatem okazy rasy wielkiej czarnej angielskiej, westfalskiej, krajowej — uszlachetnionej i jedną chlewnię rasy krajowej zwykłej.

Owiec 73 sztuki przeważnie t. zw. wrzosówki i świniarki. Pozatem owce rasy mela, romanowskie i merynosy.

Natychmiast po otwarciu działu hodowlanego zostanie dokonana ekspertyza zwierząt i drobiu przez komisję wybitnych fachowców a między innymi prof. Romana Prawicheńskiego, d-ra Tadeusza Konopińskiego i prof. Manrycego Trybulskiego.

Przyjazd rzemieślników poznańskich.

Dnia 25 bm. przybyła do Wilna celem zwiedzenia Targów Północnych i Wystawy Rolniczej wycieczka rzemieślników poznańskich.

Otwarcie wystawy wołyńskiej.

ŁUCK, 28,VIII. (Pat). W dniu 1-go września nastąpi uroczyste otwarcie Wystawy Wołyńskiej w Łucku, która odbywać się będzie pod honorową prezesurą wojewody wołyńskiego Henryka Józefskiego. Wystawa ta, która jest dla Wołynia przygotowaniem do Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu, zapowiada się doskonale. Dotychczas zgromadziła się bardzo pokaźna liczba wystawców wołyńskich w większości ze średniej i małej własności. Wystawcom eksponatów przyznana została ulgowa taryfa zarówno osobista jak bagażowa w wysokości 66 procent zniżki w drodze powrotnej. Oprócz tego osoby zwiedzające wystawę mają przyznaną zniżkę 33 procentową.

Wysiedlenie monarchistów rosyjskich.

Decyzją Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 24 b. m. zostają wysiedleni z granic Rzeczypospolitej polskiej, jako „uciążliwi cudzoziemcy“ następujący Rosjanie, zamieszkali na terenie m. Wilna: 1) syn proboszcza prawosławnego — Gapanowicz, 2) Musiin, 3) Dienisow, 4) Samochwałow i 5) Mikasiewicz. Wszystkim wyżej wspomnianym udzielono 2-tygodniowego terminu na zlikwidowanie swych spraw. Konsulat łotewski, do którego wysiedleni zwrócili się z prośbą o zezwolenie na wjazd do Łotwy, odmówił udzielenia im stałej wizy.

Wieści i obrazki z kraju.

Z wojewódzkiej inspekcji powiatów.

W dalszym ciągu inspekcji powiatu dziśnieńskiego p. wojewoda wileński Władysław Raczkiewicz 24 bm. udał się z Disny na teren *gminy Hermanowicze*, gdzie po dokonaniu lustracji urzędu gminnego, posterunku P. P. i przyjęciu delegacji od ludności jakoteż interesantów, zwiedził nabyty przez Sejmik Dziśnieński pałac majątku Hermanowicze. W pałacu tym już jest na ukończeniu niezbędny remont, poczem zostanie tam ulokowana siedmioklasowa szkoła powszechna.

Z Hermanowicz p. wojewoda przybył do *m. Plisy*. Przy wjeździe witała ludność okoliczna, oddział Strzelca i straż ogniowa. Po dokonaniu lustracji gminy i posterunku P. P., po zwiedzeniu świetlicy Strzelca, mleczarni spółdzielczej, kasy gminnej pożyczkowo-oszczędnościowej pan wojewoda obejrzał boisko sportowe, położone nad jeziorem w pięknej okolicy leśnej, poczem odjechał do m. Dokszyc.

Dnia 25 bm. p. wojewoda rozpoczął prace od lustracji gminy *dokszyckiej*. Na moście spotkała p. wojewodę licznie zgromadzona ludność miasteczka z burmistrzem na czele. Po przemowie burmistrza wygłosił również przemówienie powitalne miejscowy rabin, a następnie zameldował się dowódca kompanji KOP., komendant Strzelca oraz oddział straży ogniowej. Po przemówieniu do magistratu p. Wojewoda zwiedził nowozbudowany według najnowszych wymagań higjeny gmach szkoły powszechnej, mleczarnię spółdzielczą „Rolnik“, dom ludowy i bank spółdzielczy. W magistracie po przeprowadzeniu lustracji p. wojewoda udzielił posłuchania licznie zgromadzonym delegacjom, poczem po sprawdzeniu działalności urzędu gminnego zwiedził posterunek policji państwowej, szpital oraz koszary kompanji KOP. i odjechał do Parafjanowa.

W *Parafjanowie* odwiedził p. wojewoda miejscowy kościół, składając następnie wizytę tamtejszemu proboszczowi, poczem udał się do szkoły powszechnej i mleczarni spółdzielczej. Po szczegółowej inspekcji urzędu gminnego p. wojewoda wyjechał na posterunek policji.

W dniu 26 b. m. odbyła się uroczystość poświęcenia dwóch mostów na *powiecie wilejskim*: jednego na rzece Ilja pod wsią Szypki, wybudowanego kosztem Sejmiku Święciańskiego przy znacznej dotacji ze Skarbu Państwa, — drugiego na rzece Wilji pod wsią Spasa, wybudowanego kosztem Sejmiku przez drugą kompanję 3 p. saperów.

Otwarcia obu mostów dokonał osobiście p. wojewoda w obecności starosty Nitosławskiego, dowódcy 3 brygady K.O.P. płk. Nowaczyńskiego i dowódcy 3 p. sap. ppłk. Landaua.

W uroczystości otwarcia mostu pod wsią Spasa, którego poświęcenia dokonał miejscowy proboszcz, wzięły udział tłumy ludności manifestując swą wdzięczność *za stworzenie dogodnego połączenia miasta Ilji z Dołhinowem i stacją kolejową Budsław*. Przemówienie sprawozdawcze wygłosił starosta wilejski wręczając dowódcy 3 p. sap. uchwałę Sejmiku, wyrażającą podziękowanie za pracę przy budowie mostu. Następnie zabrał głos p. wojewoda, który podnosząc zasługi dowódcy 3 brygady K. O. P., a w szczególności 3 pułku saperów, zakończył przemówienie okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Jej Prezydenta oraz Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Po tej uroczystości odbył się obiad żołnierski, w którym wzięli udział wszyscy obecni z p. wojewodą na czele.

Dnia 27 b. m. rano p. Wojewoda odbył konferencję w gmachu starostwa w Wilejce ze starostą, zaznajomił się z postępem prac budowlanych przy gmachu 7-klasowej szkoły w Wilejce, zwiedził cmentarz poległych w walce z dywersantami funkcjonarjuszów Policji Państwowej i odjechał do Wilna, przeprowadzając po drodze inspekcję budowy drogi państwowej Wilejka—Smorgonie — Oszmiana — Wilno, przyczem w Oszmianie wysłuchał sprawozdania p. starosty o postępie prac samorządowych.

O godz. 12 w południe p. wojewoda powrócił do Wilna.

KRONIKA OSZMIAŃSKA.

— **Smutna uczta weselna.** Dnia 21 b. m. podczas uczty weselnej we wsi Bełkiszki został okradziony leśniczy Klimaszewski Franciszek, któremu skradziono portfel zawierający 1120 zł. oraz dokumenty.

KRONIKA MOŁODECZAŃSKA.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Dnia 21 b. m. sześcioletnia Jadwiga Jachowiczówna zam. w Mołodecznie, bawiąc się podczas nieobecności rodziców przy piecu zapaliła ubranie i uległa ogólnemu poparzeniu. Mimo pomocy lekarskiej pomieniona po upływie 1 i pół godziny zmarła.

KRONIKA WILEJSKA.

— **Głodówka w więzieniu wilejskiem.** Onegdaj więźniowie polityczni osadzeni w więzieniu wilejskiem, z powodu nieuwzględnienia przez prokuratora ich żądań o przyśpieszenie rozprawy, ogłosili głodówkę. Chodziło im mianowicie o lepsze wyżywienie, przedłużenie spacerów, oraz o zmianę ubrań celem odróżnienia ich od więźniów kryminalnych. Głodówka trwała kilka dni i obecnie została już zupełnie zlikwidowana, gdyż więźniowie przekonawszy się, że żądania ich nie zostaną uwzględnione przystąpili do przyjmowania pożywienia

KRONIKA ŻODZISKA.

— **Zagadkowe samobójstwo.** We wsi Andrejowcach gm. żodziskiej niejaki Błaszko Antoni, lat 20, popełnił samobójstwo. Warunki, w jakich wspomniany Błaszko popełnił samobójstwo są dość tajemnicze, gdyż przy trupie znaleziono karabin rosyjski t. zw. obrezankę bez lufy. Zachodzi podejrzenie, że Błaszko wykradł od gajowego Praniewskiego, u którego służył, rewolwer „Nagan“ i wystrzałem z niego pozbawił się życia. Gajowy Praniewski widocznie obawiając się odpowiedzialności rewolwer zabrał a podrzucił obrezankę.

Obecnie w tej sprawie prowadzi policja energiczne dochodzenie.

KINA I FILMY.

„Mogiła Nieznanego Żołnierza“.

„Helios“.

Mało jest powieści, któreby można z powodzeniem filmować, a już najmniej do tego nadają się powieści Struga.

Nieodparty czar jego mowy, głęboki, wzruszający liryzm, nieprzeliczone subtelności wysłowień a tego wielkiego pisarza i bojownika — to są wszystko olbrzymie wartości — „bezwartościowe“ jednak — że się tak wyrażę dla — kina.

I jeszcze jedno—nie jedno...

Powieści Struga, zwłaszcza ostatnie, to wspaniałe rzuty, to szeregi pysznych fragmentów, genjalnych szkiców, z których skonstruować można sobie natychmiast całą budowę fabuły, odtworzyć psyche bohatera, ale—jeszcze raz — to nie jest dla kina, to o wiele wyższa sztuka; to zresztą środki zgoła odmienne od tych, któremi ekran rozporządza, dotychczas zresztą, jeszcze tak bardzo wobec poezji drewniana kinematografja, jak mówi już raz, przy innej okazji przezemnie cytowany, Irzykowski.

Kino wymaga mocno związanej i jednolitej fabuły, a nie szeregu epizodycznych obrazów. „Mogiła Nieznanego Żołnierza“ na ekranie sprawia wrażenie czegoś urywkowego, zbioru fragmentów, uderza przeładowaniem treści nadmierną ilością epizodów zacierających się wzajemnie w zawrotnym obiegu, tak, iż wrażenia ogólnego prawie niema, ogromnie trudno je sobie skonkretyzować.

Trudno jest czynić zarzuty natury technicznej temu filmowi, znamy bowiem przeciwieństwa natury filmowej, z któremi boryka się nasz młody przemysł filmowy, trudno jest jednak nie wspomnieć o nieudanych truck'ach jak np. zjawa córki broniąca ojca w niebezpieczeństwie i t. p., z których raczej należałoby zrezygnować już w próbach. Że mogło być inaczej, świadczą o tem liczne udane pomysły reżyserskie pozatem.

Niedbale jest opracowana strona kostjumowa. Jest to, niestety, cechą wielu naszych filmów o tematach historycznych, że kostiumy i rekwizyty pozostawiają dużo do życzenia. Z całą nawet wyrozumiałością odnosząc się do tych rodzimych poczynań nie możemy przemilczeć pewnych dość rażących zresztą mankamentów.

Oficer I-ej Brygady w r. 1916 ma ostentacyjne bardzo, srebrne wężyki na kołnierzu, gdy jak wiadomo były one wtedy karmazynowe (do kapitana włącznie), zamiana na srebrne nastąpiła znacznie później. Żołnierze mają karabiny francuskie gdy o austrjackie (jakie wówczas były) jest przecież u nas tak łatwo; legjoniści mają czapki z okutemi daszkami, co wszak przywieźli do kraju dopiero dowborczycy i t. d. i t. d., szereg przykrych bardzo dla oka kogoś, kto odtwarzane wypadki przeżywał i dobrze pamięta—mankamentów, drobiazgów na pozór, ale niezmiernie ważnych. Nie można, moi panowie — nasi realizatorzy i inscenizatorzy filmowi, liczyć zawsze na bezkrytyczność widza, albowiem ta da nam tylko chwilowy poklask i powierzchowne powodzenie, a w pamięci potomności nic po nas nie zostanie, uczcie się odpowiedniej staranności, sumienności w opracowywaniu tych rzeczy w Holywood, np.

Na zakończenie parę ciepłych słówek pod adresem wykonawców, którzy rzeczywiście stoją wysoko, nie ustępując zagranicznym "fachowcom" w tej dziedzinie, mimo, że są przecież (z m. wyjątkami) artystami teatralnymi, nie filmowymi. Uderzają umiarem mimiki, opanowaniem gestu, porywają jak zachwycająca Malicka, szczerością wyrazu, siłą ekspresji dramatycznej. Nie będę wymieniał wszystkich, miejsca mi już nie staje, stwierdzę tylko — że materjał ludzki mamy i do filmu pierwszorzędny.

Na zakończenie muszę wspomnieć jednak o jednym wielkim odtwórcy, a raczej Twórcy, którego nie mogę inaczej jak przez „T“ pisać. Jest nim Marszałek Piłsudski, ukazujący się w epilogu filmu, zdjęty w czasie rewji 11 listopada u. r. na placu Saskim w Warszawie. Zdjęcie jest dobre (jak zresztą większość ich w tym filmie) i żywą radość sprawia tym wszystkim, którzy kochają Komendanta. (sk)

Z sądów.

Sprawa chorążego Wolińskiego.

Prasa wileńska podawała swego czasu sensacyjną wiadomość o nieudanej próbie szantażu, którego sprawcą był niestety podoficer jednego z miejscowych oddziałów wojskowych, chorąży St. Woliński. Przykro jest pisać o nadużyciach popełnianych przez osoby noszące mundur polski, jednak z obowiązku dziennikarskiego musimy to uczynić z racji rozpoznawania tej sprawy przez wojskowy Sąd Okręgowy III, któremu przewodniczył p. ppłk. Doboszyński.

Akt oskarżenia zarzuca chor. Wolińskiemu wyłudzenie od p. Buturlin sumy 500 zł. oraz usiłowanie wyłudzenia 1000 zł. Okoliczności towarzyszące temu przestępstwu były następujące: w końcu 1925 p. Buturlin, właścicielka majątku Bujwidziszki otrzymała list, podpisany przez głośnego bandytę Muchę—Muchalskiego, z propozycją włożenia, we wskazanem miejscu na cmentarzu miejscowym, 500 zł. Bojąc się pogróżek p. B. włożyła pieniądze, a kiedy po dwóch latach nadeszło podobne pismo (na ten raz bandyta, ukrywający się pod firmą Zw. P. B. Z. podwoił wysokość kontrybucji do 1000 zł.) dała znać policji.

Zasadzka dała rezultat pozytywny. Agenci urzędu śledczego ukryci na cmentarzu zauważyli zbliżającą się grupkę kawalerzystów. Przed bramą jeden z nich, (jak się potem okazało oskarżony Woliński) zszedł z konia i dał rozkaz żołnierzom by się oddalili. Sam udał się na cmentarz i wydobywszy z pod wskazanego w liście kamienia kopertę z pieniędzmi począł się oddalać. Wywiadowcy przytrzymali go i skuli w kajdanki. Widząc, że sytuacja jest wyraźnie nieprzychylna chor. Woliński począł krzyczeć. Nadbiegli zaalarmowani tem żołnierze. Wywiadowcom udało się przekonać ich, że nie są napastnikami i wówczas udano się do sztabu pułku. Tu sprawa wyświetliła się zupełnie i chor. Woliński osadzony został w więzieniu, gdzie dotychczas oczekiwał na sprawę. Przewód sądowy trwał dwa dni. Oskarżony dawał wykrętne odpowiedzi i usiłował zrzucić z siebie odpowiedzialność. Ekspertyza przeprowadzona przez kaligrafa p. Kaczora wykazała niezbicie, że autorem obu anonimów był oskarżony, co dało Sądowi podstawę do skazania Wolińskiego na dwa lata ciężkiego więzienia oraz wydalenie z wojska. Armja polska pozbyła się marudera.

KRONIKA.

Środa 29 sierpnia.	Dziś: Ścięcie głowy św. Jana. Jutro: Róży z Limy. Wschód słońca—g. 4 m. 07 Zachód „ g. 18 m. 36

METEOROLOGICZNA.

— **Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 28. VIII. b. r.** Ciśnienie średnie w milimetrach 758. Temperatura średnia +17°C. Opad w milimetrach 12. Wiatr przeważający południowo zachodni. Półpogodnie. Maksimum na dobę +19° C.

Tendencja barometryczna: wzrost ciśnienia.

KOŚCIELNA.

— **Sąd arcybiskupi i metropolitalny.** Ostatnio rozpoczął swoje urzędowanie sąd arcybiskupi i metropolitalny. Oficjałem sądu jest ks. prałat Jan Hanusowicz, vice-oficjałem ks. kanonik Lucjan Chalecki, członkiem ks. kanonik Leon Żebrowski, sekretarzem ks. dr. Jan Ellert, fiskałem ks. prałat Jan Uszyłło i obrońcą węzła małż. i ślubów zakonnych ks. dr. Walerjan Meysztowicz.

— **Rekolekcje dla księży.** W ostatnio odbytych rekolekcjach wzięło udział 96 księży.

— **Kurs dla organistów.** W dniu 30 b. m. nastąpi zamknięcie kursu dla organistów. Kurs odbywał się w gmachu Seminarium metropolitalnego pod kierownictwem prof. Wład. Kalinowskiego. Kurs przesłuchało 42 organistów.

— **Nowe parafje w archidiecezji.** Władze kościelne archidiecezji wileńskiej projektują w najbliższym czasie erygować dwie nowe parafje: w Zaszcześlu (pow. dziśnieński) i Balingródku (pow. święciański). Pierwsza z nich liczyć będzie 1300 parafjan; druga 1400.

— **Drukarnia archidiecezjalna w Wilnie.** Z inicjatywy i za poparciem materjalnem ks. Arc. Jałbrzykowskiego wkrótce powstanie w Wilnie drukarnia archidiecezjalna. Drukarnia mieścić się będzie w gmachu T-wa Chrześcijańskiego Domu Ludowego. (Metropolitalna 1) i służyć będzie w pierwszym rzędzie potrzebom akcji katolickiej w archidiecezji wileńskiej. Kierownikiem drukarni jest ks. prałat Ign. Olszański.

OSOBISTE.

— **Wyróżnienie dr. Maleszewskiego przez p. min. Składkowskiego.** Pan Minister Spraw Wewnętrznych w związku z dokonaną w dniach 2—6 czerwca inspekcją sanitarną miasta Wilna wyraził swoje uznanie za akcję i pracę w tym kierunku prowadzoną przez dr. Maleszewskiego, ławnika m. Wilna.

MIEJSKA.

— **Ilu mieliśmy w ub. tygodniu chorych.** W ciągu tygodnia ubiegłego na terenie m. Wilna zanotowano następującą ilość zasłabnięć na choroby zakaźne: tyfus brzuszny — 8; tyfus plamisty — 2; płonica — 2; krztusiec — 10; jaglica—1; gruźlica — 6 (zmarło 1).

Razem zanotowano 29 wypadków zasłabnięć na choroby zakaźne, z czego 1 śmiertelny.

— **Próbny alarm straży ogniowej.** Celem przeprowadzenia próby sprawności wileńskiej straży ogniowej — wice-prezydent p. Czyż wczoraj o godz. 6 ej m 10 zarządził próbny alarm. Straż ogniowa wezwana została na teren Targów, gdzie przybyła w ciągu 3 i pół minut, wykazując tem, iż sprawność funkcjonowania aparatu naszej straży ogniowej jest bez zarzutu.

— **Przepisy kanalizacyjne dla nieruchomości m. Wilna.** Uchwalone w dniu 3. XI. 1927 r. i zatwierdzone przez Urząd Wojewódzki w dniu 9. I. 1928 r. przepisy kanalizacyjne dla nieruchomości m. Wilna zostały podane przez Magistrat rewizji w celu uzgodnienia ich z Rozp. Prezydenta Rzplitej z dn. 16. III. r. b. i po zakończeniu tej pracy przepisy w punktach zmienionych zgodnie z cytowanem rozporządzeniem będą ponownie przedstawione do aprobaty Komisyj Radzieckich: Prawnej i Technicznej a następnie podane do uchwalenia Radzie Miejskiej i zatwierdzenia Urzędu Wojewódzkiego.

Druga część tych przepisów tycząca się specjalnie urządzeń wodociągowych obecnie została już opracowana przez Magistrat w myśl wskazanego wyżej rozporządzenia Prezydenta i w chwili obecnej rozpatrywana jest przez Komisję Prawną i Techniczną, poczem po zatwierdzeniu przez Radę Miejską skierowana zostanie do aprobaty władz nadzorczych.

SPRAWY SZKOLNE.

— **8-klasowe Koedukacyjne Gimnazjum im. J. I. Kraszewskiego**, ul. Tatarska 5. Egzaminy wstępne rozpoczynają się dnia 1 września o godz. 9 rano. Podania kandydatów (tek) do wszystkich klas z wyjątkiem VIII-ej przyjmuje kancelarja codziennie od godz. 10 — 2 p. p.

— **Dyrekcja Męskiej Szkoły Odzieżowej im. Promienistych** w Wilnie Polskiego T-wa Pracy Oświatowej „Światło“ powiadamia, że w bieżącym roku szkolnym uruchomiony będzie dział krawiecki.

Zapisy przyjmuje i informacyj udziela sekretarjat szkoły (W. Pohulanka 14 piętro III) codziennie od godz. 10 do 12.

— **Kierownictwo Żeńskiej Szkoły Zawodowej Dokształcającej im. M. Konopnickiej i kursu czapnictwa i modnictwa** polskiego T-wa pracy oświatowej „Światło“ w Wilnie oznajmia, że lekcje rozpoczną się 3-go września b. r.

Zapisy przyjmuje i informacyj udziela Sekretarjat Szkoły (Wileńska 10. Lokal Państwowej Szkoły Przem. Handlowej im. E. Dmochowskiej) codziennie od godz. 5 — 7 popoł. 2706-1

— **Kierownictwo Męskiej Szkoły Zawodowej im. Promienistych** w Wilnie Pol. T-wa Pracy Oświatowej Światło powiadamia, że zajęcia rozpoczną się 3 września b. r. Zapisy przyjmuje i informacyj udziela sekretarjat szkoły (W. Pohulanka 14 piętro III) codziennie od godz. 5 — 7 popoł. 2707-1

SPRAWY ROBOTNICZE.

— **Posiedzenie Komisji Rolnej.** 20 i 21 września w lokalu Inspektoratu Pracy odbędzie się dwudniowe posiedzenie Komisji rolnej na powiat wileńsko-trocki. Na posiedzeniach tych rozpatrzonych zostanie szereg zatargów indywidualnych, powstałych pomiędzy pracodawcami i pracownikami.

— **Likwidacja strajku stolarzy.** Trwający już od dłuższego czasu strajk stolarzy został onegdaj wieczorem zlikwidowany. Zawarta została umowa zbiorowa, na podstawie której strajkujący otrzymali 20 procentową podwyżkę swych płac.

— **Wypłata zasiłków bezrobotnym pracownikom umysłowym.** Ostateczny termin wypłaty zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych za m-c sierpień ustalony został na dzień 31 b. m. i 1-go września.

Wypłata odbywać się będzie w gmachu Ratusza (ul. Wielka).

RÓŻNE.

— **Nowe kino kulturalno-oświatowe w Wilnie.** T-wo Chrześcijańskiego Domu Ludowego w Wilnie, w najbliższym czasie zamierza uruchomić we własnym gmachu (Metropolitalna 1) kino kulturalno-oświatowe. Kino to będzie służyło do wyświetlania przeźroczy i filmów, poprzedzanych specjalnemi odczytami, przyczem przeźrocza i filmy dostosowane będą do treści każdego odczytu.

— **Dom Zdrowia dla dzieci funkcjonarjuszów państwowych.** Ministerstwo Spraw Wewnętrznych posiada w Ustroniu pow. kępińskiego. „Dom Zdrowia“ dla dzieci funkcjonarjuszów państwowych, czynny przez cały rok.

Zakład o charakterze zapobiegawczym gości obecnie zgórą 100 dzieci w wieku od 6 do 12 lat, dotkniętych zołzami, krzywicą dną moczanową, niedokrwistością i ogólnie osłabione.

Dzieci w Zakładzie otrzymują bieliznę i ubranie, pierwszorzędne odżywianie, stałą opiekę moralno-wychowawczą i lekarską.

Poza przewozem dziecka do zakładu i z powrotem, funkcjonarjusz państwowy nie ponosi żadnych kosztów, związanych z pobytem dziecka w Zakładzie.

Czas pobytu dziecka w Zakładzie może trwać w razie uznania lekarza do trzech miesięcy. Dzieci, przywożone do Zakładu, powinny być bezwarunkowo czyste.

Po zakwalifikowaniu dziecka przez lekarza umówionego do niesienia państwowej pomocy lekarskiej, powinien funkcjonarjusz państwowy zwrócić się z zapytaniem do p. starosty w Kępnie o informacje, czy jest miejsce wolne dla jego dziecka i kiedy dziecko może przywieźć.

— **„Luna Park Agrykola“ w Wilnie.** Ze względu na to, że zbiórka na fundusz olimpijski nie dała dostatecznych rezultatów, Polski Komitet Olimpijski w celu zdobycia funduszów na pokrycie wydatków związanych z wysłaniem Polskiej Ekspedycji Sportowej na IX Olimpjadę do Amsterdamu zorganizował imprezę dochodową p. n. „Luna Park Agrykola“ składający się z szeregu urządzeń mechanicznych sprowadzonych z zagranicy. Wspomniany Luna Park został uruchomiony od dnia 28 czerwca w Warszawie poczem skierowany został na objazd innych miast Rzeczypospolitej i około 2 września przybędzie do Wilna.

Teatr i muzyka.

TEATR REDUTA (na Pohulance).

Dziś — poraz ostatni — „Eros i Psyche“ z H. Gallową, Z. Chmielewskim i J. Wasilewskim w postaciach głównych. Pozatem w „Erosie“ — bierze udział cały zespół Reduty.

Jutro, t. j. w czwartek dnia 30 b. m. komedja T. Rittnera — „Wilki w nocy“.

Udział biorą: St. Chmielewska, A. Dziewulska, E. Sciborowa, T. Białkowski, J. Karbowski, L. Wołłejko, W. Gasiński.

Początek punktualnie o godz. 20-ej.

Bilety w cenie od 50 gr. — 5 zł. wcześniej do nabycia w wejściowej kasie Targów Północnych — a wieczorem od godz. 18.30 w kasie teatru.

TEATR POLSKI (sala „Lutnia“).

— Dziś „Chrześniak wojenny“. Mimo swych walorów „Chrześniak“ ze względów technicznych grany będzie tylko dziś i jutro. Po „Chrześniaku“ odbędą się występy taneczne uroczych sióstr Korzeniewskich.

— **Ostatnie występy sióstr Korzeniewskich.** Dziś i jutro odbędą się dwa ostatnie występy sióstr Korzeniewskich w ich choreograficznym repertuarze, który według zmienionego programu zawiera następujące utwory: Grieg-Au printemps, Kalman-Boston, Rachmaninow - Danse militaire, Meizel-Serenade, Harry Akst-Charleston.

— **Nowy sezon teatralny w Teatrze Polskim.** Dziewiąty sezon teatralny, pod dyrekcją F. Rychłowskiego, w personelu artystycznym będzie miał następujące zmiany: Na miejsce ustępujących artystów pp. Śniadeckiej, Lelskiej, Szczęsnej, Lenka, Dąbrowskiego, zaangażowano artystów następujących: pp. Granowska-Wodzicka (Kraków), Zakrzyńska (Lwów), Tymowska (Łódź), Wandę Stanisławską, pp. Dytrycha (Grudziądz), Arnolda (Warszawa), Modzelewskiego (Warszawa).

Radjo.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.

Fala 435 mtr.

ŚRODA, dn. 29 sierpnia 1928 r

13.00: Transmisja z Warszawy: sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat meteorologiczny. 16.20—16.45: Chwilka litewska. 16.45—17.00: Wiadomości o I Targach Północnych. 17.00—12.20: Muzyka z płyt gramofonowych firmy Józef Weksler w Warszawie ul. Marszałkowska 132. Jeneralne przedstawicielstwo na Polskę angielskiej wytwórni „His Master's Voicę“. 17.30 —17.55: Drugi list Henryczka ze wsi p. t. „Straszna ale wesoła przygoda“ wygłosi ciocia Hela. 18.00—19.00: Transmisja koncertu popołudniowego z terenu Targów Północnych oraz pokaz fortepianu koncertowego fabryki „Antoni Drygas“ ze składu K. Dąbrowskiej w Wilnie, Niemiecka 3. Wykonawcy: Orkiestra symf. pod dyr. Mikołaja Salnickiego, oraz prof. Anna Zankiewiczowa (fortepian). Program części II— Utwory J. S. Bacha: 1) Preludio 2, 2) Preludio F—mol, 3) Preludio 18. 4) Fuga 18, 5) Toccata Bach—Liszt, 6) Preludio 8. 19.00—19.25: Pogadanka radjotechniczna. 19.30—19.55. Transmisja z Warszawy: Odczyt p. t. „Ze Śląska“ — wygłosi prof. Aleksander Janowski. 20.00: Komunikaty. 20.30—22.00: Transmisja z Warszawy: Koncert solistów. Wykonawcy: J. Korolewicz — Waydowa (sopran), H. Ottawowa (fort.) i prof. L. Urstein (akomp.). W programie: C. Franck, Massenet, Debussy, Chopin, Melcer, Moniuszko. 22.00—22.30: Transmisja z Warszawy: sygnał czasu, komunikaty, P. A. T., policyjny, sportowy i inne.

Na wileńskim bruku.

— **Tragiczne skutki szybkiej jazdy.** Wczoraj o g. 6 wiecz. auto, należące do Kurji Metropolitalnej, jadące z nadmierną szybkością wpadło przy zbiegu ulic Kalwaryjskiej i Lwowskiej na przebiegającego przez ulicę 5-letniego Bójkę Zenona, który poniósł śmierć na miejscu.

Szofera zatrzymano.

— **Nareszcie wpadli.** Dnia 27 b. m. zostali zatrzymani przy ul. Nowogródzkiej dwaj znani zawodowi złodzieje: Szufjan Hirsz zam. Składowa 3 i Czerniakowa Władysława zam. Kozia 3, przy których znaleziono narzędzia złodziejskie

SPORT.

Długodystansowy wyścig pływacki Wilanów - Warszawa.

W ub. niedzielę odbył się w Warszawie długodystansowy wyścig pływacki na trasie Wilanów - Warszawa. W biegu tym brało udział 3 członków sekcji pływackiej W. K. S. „Pogoń“ z których Plebańczyk zajął zaszczytne 5 miejsce na kilkudziesięciu startujących współzawodników.

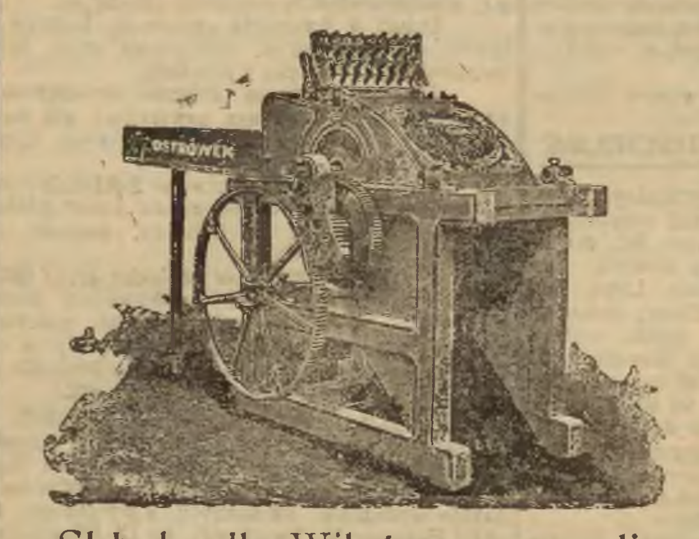
Samochody „Chevrolet" „Oakland"

Wystawa Letnia. 2732 **Mickiewicza 10.**

Polecamy do sezonu w wielkim wyborze:

Młocarnie, Maneże, Wialnie, Sieczkarnie, Pługi, Brony sprężynowe

i części zapasowe do nich najstarszej fabryki T-wa Akc.



„OSTRÓWEK"

Składy dla Wileńszczyzny ulica **Zawalna 5¹, telefon 391.**
Za maszyny nasze wydajemy pełną gwarancję. Dla kupców, Spółdzielni, Kółek rolniczych specjalne ustępstwo.
Maszyny nasze wystawione na WYSTAWIE i TARGACH PÓŁNOCNYCH w WILNIE 2745

Do swoich wołam: Ratujcie! Dzierżawa niepłacona, podatki, weksle, kasa próżna. Zginę jeżeli będziecie omijać Polski skład apteczny Władysława Trubiłły, Ludwisarska 12 róg Tatarskiej. Mydło do prania. Perfumy na wagę, 48 zapachów! 2724 1

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza. Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni (ortografji). Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 2176

Internat T-wa W. O. „Przyszłość" rozpoczął zapisy nowowstępujących uczniów. Ul. Zarzeczna 5-a m. 2. 2663-1

ZAKŁADY BUDOWY MŁYNÓW

wytwórnie maszyn i odlewnie

„LECHJA"

Sp. Akc., dawn. Kujawski, Milewski i S-ka.
Zarząd: LUBLIN, Foksal 25.
Fabryki w Lublinie i Żywcu. Biuro sprzedaży i skład fabryczny.
Wilno, Ostrobramska 29, telefon 13-10.

Budowa i przebudowa młynów zbożowych, WYTWÓRNIA wszelkich MASZYN MŁYŃSKICH według najnowszej techniki, KAMIENIE FRANCUSKIE i SZTUCZNE, MOTORY ROPOWE, NA GAZ SSANY, MOTORY ELEKTRYCZNE i MOTORY DIESLA z gwarancją ekonomicznego zużycia ropy, MŁYNKI PRZENOŚNE, TURBINY WODNE syst. FRANCIS'A, TURBINY WIATROWE, TRYJERY, kompletne urządzenie elektrowni i dostawa wszelkich maszyn elektrycznych. Maszyny do wyrobów betonowych i cementowych. Budowa olejarni. Młocarnie parowe. Masa do nalewania kamieni młyńskich.

Przedstawicielstwo **U N J A** Zjednoczone Fabryki Maszyn, dawn. C. Blumwe i Syn w Bydgoszczy.
Specjalna fabryka TARTAKÓW i MASZYN do OBRÓBKI DRZEWA najnowszej konstrukcji, przewyższających wyroby zagraniczne.
Na żądanie wizyty inżynierów. Prospekty i kosztorysy bezpłatnie.
Liczne referencje odbiorców. WYGODNE WARUNKI KREDYTOWE.
Okazowe maszyny wystawiamy we własnym lokalu — ul. Ostrobramska 29. 2550—1

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy SALA MIEJSKA (Ostrobramska 5)

Od dnia 29 VIII do dnia 2 września 1928 r. włącznie będą wyświetlane filmy: **„Wróbelki" (W trzęsawisku życia)** dramat w 9 aktach. W roli głównej MARY PICKFORD. Reżyserował William Beaudine. Nadprogram: **„Sztuka nabijania guzów"** komedja w 2 aktach. Orkiestra pod dyr. p. Wł. Szczepańskiego. Kasa czynna od g. 5.30, w niedziele i święta od g. 3.30. Początek seansów o g. 6-ej, w niedziele i święta o g. 4-ej. Następny program: „Miłość, sport i szkoła", 2) „Tom i Tony zwyciężają".

Kino-Teatr **„HELIOS"** Wileńska 38.

Dziś Złota Serja „Sowkino" w Moskwie. Wielki dramat erotyczno obyczajowy w wykonaniu artystów **Teatru Artystycznego Stanisławskiego w Moskwie** p. t. **„Do czego tęskni kobieta..."** W rol. gł. B. CZERNOWA, A. KROTOW i W. POPOWA. Piękna nowoczesna wystawa. Nadzwyczajna gra artystów. Rekordowy sukces. Seansy o godz. 5.30, 8 i 10.15 2742

KINO **„POLONJA"** Mickiewicza 22.

Dziś rekordowy film! Clou obecnego sezonu! Nowy sukces naszej sławnej rodaczki. Ulubienica publiczności wileńskiej **Pola Negri** w jej najnowszej kreacji **Drut kolczasty** (Gehenna jeńca). Dramat w 10 akt. Początek seansów o godzinie 5. Ostatni o 10.30. 2740

Kino Kolejowe **„Ognisko"** (obok dworca kolejowego)

Dziś! Najwybitniejszy film sezonu! **Złoty magnes (Szulerka)** dramat życiowy w 8 akt. Otchłań zmysłów i walka dusz! W rolach głównych: AGNES hr. ESTERHAZY (najbardziej fascynująca z kobiet) ELZA TEMARY i HARRY LIEDTKE (zawsze szelmowsko uśmiechnięty. Poszczególne epizody: 1) Walka o odebraną cześć, 2) Dziecko bez nazwiska, 3) Rouge et noir..., 4) Ostatnia stawka, 5) Łowca posagowy, 6) Śmiertelny strzał, 7) Życie na kartę. **Widoki Piszczan.** Początek seansów o godz. 6-ej w niedziele i święta o godz. 4-ej.

CYRK Wileńska 42

Codziennie wielki program atrakcji i dalszy ciąg walk zapaśniczych. Dziś walczą: Decydująca do rezultatu 1) Rasso (Łotwa) contra Szczerbiński (Polska-Ameryka), 2) Ducman (Europa) contra Garkawienko (mistrz świata), 3) Reiber (Estonja) contra Pugacz (Białoruś). Początek o g. 8 wiecz. Bilety w kasie cyrku. 2747

Kino **„Piccadilly"** Wielka 42.

Dziś wielka premjera! Niezrównana piękność, ulubienica publiczności **Lja de Putti** w najnowszej kreacji w życiowym dramacie w 12 w. akt. **Na strunach zmysłów** (Młoda krew). Wiosenne porywy młodych serc... Kiedy pożąd nie jest grzechem? Specjalna illustracja muzyczna. Ceny nie podwyższone. Początek 3.30. 2741

KINO **„EDEN"** Wielka 36.

Dziś pierwszy oryginalny rosyjski film z rewolucji rosyjskiej podług tajnych archiwów b. carskiej ochrany **Car Mikołaj II i Ojciec Hapon** (pierwszy strzał w carat). Tragedja pamiętnej rzezi przed pałacem zimowym w Petersburgu, która zachwiała tronem Romanowych. Krwawa niedziela 9 I 1905 Barykady, rzeź, rewolucja. Monumentalne sceny zbiorowe.

Przemysłowcy, Kupcy i Rolnicy!

od 2 do 12 września zwiedzajcie

VIII. Targi Wschodnie we Lwowie.

Najdogodniejsza sposobność do zaopatrzenia się w krajowe i zagraniczne wyroby ze wszystkich gałęzi produkcji.
Dział maszyn rolniczych wszelkich kategoryj. Dział nasienny. Dział samochodów osobowych i ciężarowych. Dział przyborów i aparatów mierniczych. Dział urządzeń elektryfikacyjnych.
Targ hodowlany koni remontowych i luksusowych. Targ zarodowego bydła rasowej trzody chlewnej, owiec, drobiu, gołębi i królików od 7 do 11 września.
Zamiejscowi uczestnicy korzystają w drodze powrotnej ze Lwowa, za okazaniem stałej, imiennej karty wstępu na Targi, z 66% owej zniżki kolejowej. Na linjach lotniczych „Aerolot" 25% owa zniżka tam i z powrotem. Stałe karty wstępu do nabycia w biurach „Orbisu" po cenie zł. 10. Przydział kwater na głównym dworcu. Wszelkie informacje w biurach Targów Wschodnich na placu wystawowym. Tel. 9-64. 2738

Pianina do wynajęcia. Reperacja i strojenie. Ul. Mickiewicza 24—9. Estko. 2203

Dnia 27 sierpnia **został zgubiony portfel** na imię Antoniego Godlewskiego, w którym znajdowała się dolarówka nr. 86989, zaświadczenie wojsk. z pułku Radjo-Telegraficznego wydane w Warszawie i inne różne potrzebne dokumenty. Łaskawy znalazca zechce zwrócić do Administracji „Kurj. Wil.". 2735

Masażystka WYKWALIFIKOWANA
Poszukuje pracy.
Zawiadomić piśmiennie: ZWIERZYNIEC, ul. Moniuszki 6-10.

!!! Nareszcie nastąpiła upragniona chwila !!!

Ciągnienie V i ostatniej klasy XVII Polskiej Loterji Państwowej rozpoczyna się już dn. 6 września i trwać będzie do dn. 13 października r. b. włącznie.
Obywatele! Nie omijajcie niebywałej okazji wzbogacenia się zupełnie tanim kosztem. Wiedzcie, że nabywając

¼ losu za 50 zł.	½ losu za 100 zł.	1/1 losu za 200 zł.

możecie się stać posiadaczami

Głównej wygranej 700.000 zł. 2744

oraz 400.000 zł., 300 000 zł., 2—po 100.000 złot., 2—po 75.000 złot., 3—po 50.000 zł. i wielu innych, zaś ogólna suma wygranych wynosi w klasie V-ej **zł. 19.945.000**

Pamiętajcie o jednem: Jeżeli grać — to tylko w kolekturze szczęśliwej!!!
Największa i najszczęśliwsza kolektura Polsk. Loterji Państw.
H. MINKOWSKI Centrala: Warszawa—Nalewki 40. Tel. 296—35. P.K.O. 3553.
Wilno, Niemiecka 35, tel. 13-17. P.K.O. 80.928,
która rozpoczęła już sprzedaż szczęśliwych losów do klasy V 17 P.P.L.K.
Co drugi los bezwzględnie wygrywa! Małe ryzyko, kolosalne szanse!
Śpieszcie co rychlej do **H. Minkowskiego,** Niemiecka 35, aby próbować swe szczęście!

Lekarze

DOKTÓR MEDYCYNY **A. CYMBLER**
Choroby weneryczne i skórne. Elektroterapja i diatermja, słońce górskie.
Mickiewicza 12 róg Tatarskiej.
Przyjmuje 9—2 i 5—7. 2151

Dr. Kenigsberg
CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE. Przyjmuje 9—12 i 4—8.
Mickiewicza 4, tel. 1090. W.Z.P. 39 2150

DOKTÓR **BLUMOWICZ**
Choroby weneryczne, syfilis i skórne.
Wielka 21. Od 9—1 i 3—7. (Telef. 921). 2436

Dr. KAPLAN
Choroby weneryczne i skórne.
Ul. Wileńska 11, tel. 640. Od 2—5-ej. W.Z.P. 13 239

Akuszerka Marja Brzezina
przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. Ad. Mickiewicza 30 m. 4. W. Zdr. Nr 3093 2152

Ogłaszajcie się w „Kurjerze Wileńskim".

Zmiana nazwisk.

1) Żiglewicz Zygmunt ur. 22 stycznia 1887 r. w Miastkówku syn Juljana i Tekli z Bartosińskich, student w Warszawie.
2) Niepamiętny Marjan ur. 1868 r. syn N. N. właściciel zakładu stolarskiego w Warszawie.
3) Niepamiętny Aleksander ur. w Warszawie dnia 3 maja 1899 r. syn Marjana i Antoniny z Kujawów, oficer W. P.
4) Niepamiętna Władysława ur. w Warszawie 7 czerwca 1906 r. córka Marjana i Antoniny z Kujawów przy rodzicach w Warszawie wnieśli podanie o zmianę nazwiska rodowego, a to: Żiglewicz Zygmunt na nazwisko „Żegilewicz".
Niepamiętny Marjan, Aleksander i Władysława na nazwisko „Woyda" „Woydecki", „Oremski" albo „Sanecki".
Komisarjat Rządu na m. st. Warszawę (Eksp. I) podaje powyższe prośby do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 2 Ustawy z dn. 24.X.1919 r. (Dz. Ust. R. P Nr. 88, poz 478) wolno przeciw ich uwzględnieniu zgłosić do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zarzuty, które podać należy do Komisarjatu Rządu na m. st. Warszawę (Ekspozytura I) ul. Szpitalna Nr. 7 w przeciągu 90-dni od dnia ogłoszenia w Monitorze Polskim.
Za komisarza rządu na m. st. Warszawę
2737/3863. (—) T. Miklaszewski.

AMADA zastępuje masło naturalne. 2743

SUKA rasy **doberman** lat 2 **do sprzedania**
Dowiedzieć się Plac Napoleona 8 — 8 do 2-ej ppłd.

Sprzedam 3 ha ziemi ornej (6 klm od Wilna) dowiedzieć się w Administracji „Kurj. Wil.". 2733

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną.

Informator grodzieński

Księgarnia Pocztowa „LOT" w Grodnie gmach poczty otwarta od godziny 8 rano do 11 wiecz.
Znaczki pocztowe, znaczki stemplowe, weksle, **wyroby tytoniowe,** artykuły piśmiennicze i kancelaryjne, książki, **widoki m. Grodna,** zabawki, kosmetyka, czekolady i t. p. 2325

T-wo wydawnicze



„POGOŃ" Sp. z o. o.

DRUKARNIA „PAX"
UL. Św. IGNACEGO 5, WILNO
Telefon Nr. 8-93.
WYKONUJE WSZELKIE ROBOTY DRUKARSKIE i INTROLIGATORSKIE
SZYBKO I DOKŁADNIE.

OGŁOSZENIA
w „Kurjerze Wileńskim" i we wszystkich pismach zamieszcza
Wileńska Agencja Reklamowa
Jana Dyszkiewicza
Wilno—Wielka 14, telefon 12-34.
Najlepsza redakcja.— Najdogodniejsze warunki. 2609-2

WSZELKĄ GOTÓWKĘ lokujemy najpewniej bez kosztów wstępnych. Dom H/K. „ZACHĘTA" Mickiewicza 1, tel. 9-05. 2739

Ogłoszenie.

Wileński Urząd Wojewódzki (Wydział Zdrowia Publicznego) poszukuje lokalu w posesji skanalizowanej o 8—10 pokojach dla urządzenia Państwowego Zakładu Higjeny (dla badania żywności), możliwie w pobliżu śródmieścia i rury gazowej.
Oferty zgłaszać do dn. 15 września r. b.; pośrednictwo wykluczone. Za wojewodę
2736/1074/VI. (—) Dr. M. Kozłowski.

DRZEWNICY! Waszym jedynym organem jest

DRZEWO POLSKIE
DAS POLNISCHE HOLZ · THE POLISH TIMBER
WARSZAWA PIĘKNA 13

Jedyne wielkie czasopismo fachowe branży drzewnej w Polsce. PRENUMERUJCIE! OGŁASZAJCIE SIĘ! Kwartalnie zł. 12. Nr Nr okazowe gratis.

Ogłoszenia do „Kurjera Wileńskiego" przyjmuje na najbardziej dogodnych warunkach ADMINISTRACJA „Kurjera Wileńskiego" Jagiellońska 3. od 9—3 ppoł. i 7—9 wiecz.

Krawcowa z Warszawy szyje po domach wszelką robotę. Lowska 63—3. 2714

Przy zakupach prosimy naszych Sz. Czytelników powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim".

Redakcja i Administracja: Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynna od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz 10 do 10.30 przed połud. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9—3 ppoł. i 7—9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem—25 gr., w tekście I i II str.—30 gr., III i IV str.—25 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy), kr. rekl.—nadesłane—30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Zagraniczne 10% drożej.
Oddział w Grodnie — Bankowa 25. Układ ogłoszeń 5-cio łamowy, na stronie IV 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca: „Kurjer Wileński" s-ka z ogr. odp. Tow. Wyd. „Pogoń", Druk. „Pax", ul. św. Ignacego 5. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.